

# Kalina Jędrusik, Trzy listy

Już było bardzo ciemno  
Mój Boże, co z tego?  
Po prostu nie spostrzegła  
Że przecież biegł czas  
Siedziała i myślała  
Myślała, jak napisać do niego  
I że pisze ostatni już raz

Bądź zdrow, wszystko wiem  
Nie zobaczysz mnie więcej  
Jeśli ci ze mną źle  
Ten list potem spal  
Niech nie wpadnie w jej ręce  
Spal i zapomnij mnie

Tylko powiedz, dlaczego  
Za tyle, tyle dni?  
Tylko powiedz, jak mogłeś  
Jak mogłeś, właśnie ty?  
Bądź zdrow, jedno wiedz  
Nienawidzę goręcej  
Niż wpierw kochałam cię

A potem list przejrzała  
Uważnie, powoli  
Przejrzała i podarła  
Mój Boże, nie, nie  
Tak przecież być nie może  
Niech nie wie, że aż tak ją to boli  
I że będzie bez niego tak źle

Bądź zdrow, wszystko wiem  
Jestem bardzo szczęśliwa  
Sama już chciałam iść  
No cóż, zwykła rzecz  
Mam cię dosyć, więc zrywam  
Ty też tak zrobiłbyś

I nie będę tęskniła  
No skąd, na pewno nie  
Pójdę dzisiaj do kina  
Jest obraz z Boyer  
Bądź zdrow, jedno wiedz  
Nie chcę dłużej ukrywać  
Że nie kochałam cię

Mój Boże, "nie kochała"  
A jeśli uwierzy?  
Wyrzuci z serca nawet  
Wspomnienie tych dni  
Nie, nie, tak być nie może  
Niech do niej chociaż przeszłość należy  
Więc inaczej, spod serca, przez łzy

Bądź zdrow, wszystko wiem  
Nie męcz się nadaremnie  
Widać tak musi być  
Że ja? No to nic  
Nie chcę, żebyś przeze mnie  
Jeśli chcesz iść, to idź

Tylko słuchaj, pamiętaj  
Na deszcz ten szalik noś  
I już nie pal tak dużo

Dwadzieścia sztuk to dość  
Bądź zdrów, nie znam jej  
Może lepiej ode mnie  
Potrafi kochać cię